

**GMINNY ZWIĄZEK
ROLNIKÓW, KÓLEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH
w Wągrowcu**
z siedzibą w Rgielsku 46, 62-100 Wągrowiec
tel/fax 67/26 21 664, kom. 693 999 638

Pan
Krzysztof Jurgiel
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
ul. Wspólna 30
W a r s z a w a

Wągrowiec 20 lutego 2017 r

LIST OTWARTY

Szanowny Panie Ministrze

I PODSTAWĄ MATERIALNĄ NARODU JEST ZIEMIA, PRZEMYSŁ I HANDEL. KTO ZIEMIĘ, PRZEMYSŁ I HANDEL ODDAJE W RĘCE CUDZOZIEMCÓW, TEN SPRZEDAJE NARODOWOŚĆ SWOJĄ, TEN ZDRADZA SWÓJ NARÓD. Są to słowa Wielkiego Patrioty, humanisty, doktora filologii, Wielkopolanina Hipolita Cegielskiego ur. w 1813 roku podczas Zaborów w Wielkim Księstwie Poznańskim. Wielkiego rzecznika oporu wobec polityki prowadzonej przez zaborców. Jakże znamienne i wielkie słowa z tegoż cytatu odnoszą się do dzisiejszych realiów, dzisiejszej sytuacji jaką mamy w naszym Kraju - Polsce.

Panie Ministrze.

Przytaczamy te Wielkie Słowa tytułem wstępu i rozwadzamy do sytuacji jaka się rysuje w najbliższych latach w rolnictwie na odcinku produkcji zwierzęcej a głównie pogłowia trzody chlewnej nie tylko w naszym rejonie jakim jest chociażby 25-cio tysięczny Wągrowiec, okolice, powiat a przede wszystkim Kraj jako całość. To nie tylko trzoda chlewna ale również biorąc - cała produkcja zwierzęca a z tym związana produkcja roślinna a nade wszystko egzystencja gospodarstw rolnych szczególnie tych małych i średnich.

Wieprzowy gigant jakim jest **ANIMEX** a konkretnie koncern **WH Group** zarządzany przez Chińczyków szykuje ekspansję hodowli trzody chlewnej i produkcji wyrobów na polskim rynku. to nie tylko wieprzowina ale także wołowina i drób. To potężne zagrożenie powinno być bardzo dobrze znane Panu Panie Ministrze bowiem 02 grudnia 2015 r było tematem obrad Komisji sejmowej Rolnictwa i Rozwoju Wsi w szerokim składzie z przedstawicielami Związków Rolniczych. Wówczas w trakcie tego posiedzenia Wiktor Szmulewicz z niepokojem stwierdził na wzrost popularności gospodarstw opartych o usługę tuczu warchlaków - nie swoich, niestety ale systemem nakładczym. Wskazał tłumacząc chyba w sposób wyraźny i dobitny, że chcąc wspierać krajowy sektor trzody chlewnej trzeba myśleć perspektywicznie o rozwoju krajowej, rodzimej hodowli. To nie tylko Szmulewicz ale wielu innych dyskutantów w wyrazisty sposób wskazywało na wspieranie złych praktyk i wypierania z rynku krajowego rodzimej, własnej produkcji tak materiału wyjściowego jak i tuczu.

Woli również przypomnienia, że po tych obradach Komisji odbyły się plenarne obrady Sejmu poświęcone tej tematyce gdzie między innymi Poseł Zbigniew Ajchler jednocześnie rolnik z pod Wronek /Wielkopolska/ producent świń tłumaczył: "ten rodzaj tuczu to zorganizowana bardzo dobra praca hodowców na rzecz ekspansjonistów. Praca przywłaszczająca usługi na okres tuczu: robotę budynki, wodę, energię - dostają później 40 zł od wychodowanej sztuki. Omijają prawo podatkowe. Rolnik traktuje to jako własny produkt wychodowany pod swoim numerem gospodarstwa, a to nie jest jego produkt. Zakłady mięsne i hodowcy omijają to podatkowo" - wyjaśniał. Wyjaśniał dalej formie pytań w sprawach bieżących mówiąc: "że rolnik wystawia faktury na nie własny towar i obdarza je numerem własnego gospodarstwa. To jest niezgodne z prawem i ten temat trzeba zlikwidować jak najszybciej" - mówił.

Należy stanowczo podkreślić, że ten rodzaj tuczu nakładczego prowadzi dosłownie do niewolniczej usługi rolnika, który w ramach takiej współpracy otrzymuje niewielką zapłatę.